

zuyeh, zniszczyłaś nas

Zapatrzony w siebie jestem ciągle
Nie wiem jak mam na Ciebie znów spojrzeć
I czy mam ukrywać, że się czuje dobrze
W głowie mam tysiące naszych wspomnień
Pamiętam liczyłem sekundy do czasu, kiedy Cię zobaczę
Znajomi pytali, Bartek czemu płaczesz
Po tym jak mówię że Ciebie mam gdzieś
Wracałem do domu i myślałem o tym czy kurwa nam wyjdzie
Bo czułem że na nas przyjdzie dobry czas
Bo chciałem tylko nas, wiesz
Bo chciałem tylko nas mieć

Miałem Ci nie wypominać
Więc wypomnę sobie jedno
Jak można być z osobą która nie wie czy chce tego
Powiedz, w jednym słowie
Pluję sobie w twarz, że wysłałem list Tobie
W którym napisałem Ci rzeczy od serca
Te same rzeczy które zabiłaś później niczym morderca

W moje osiemnaste urodziny znajoma dostała ataku paniki
Dlatego wtedy od Ciebie nie odebrałem
Ty wtedy nazwałaś mnie tylko głupim chamem
I zaczęłaś robić jazdę, jak ja jej tylko pomogłem
Uspokoilem ją i podałem wodę
A w Twojej głowie oczywiście scenariusze
Jak chciałem Ci powiedzieć co wtedy się stało
To mówiłaś żebym przestał się tłumaczyć, bo to nudne jest

Dlaczego nie chciałaś wysłuchać mnie
A jak mówiłem Ci, że nie chcę Cię stracić
To pokazywałaś mi z uśmiechem że Ty masz mnie w dupie
(Że Ty masz nas w dupie)

Nawet po tym jestem w stanie Ci odpisać
Nawet po tym jestem w stanie pomóc
Więc czemu jeszcze jak byliśmy razem
Chciałaś zrobić z nas największych wrogów

Nie robiłem tego po to, by na końcu usłyszeć że jestem śmieciem
Chciałem tylko by po między nami było lepiej
Widząc, że po między nami wszystko błędnie

Byłem wierny do końca
Nawet kiedy było gorzej zostałem

Teraz Ty na to popatrz
Przecież tak bardzo chciałaś bym zostawił wszystko i zostawił Ciebie
Zostawiam Cię w tyle i patrzę przed siebie
Teraz to ja będę tym co olewał
Usunę te zdjęcia, zmieniłem tapetę
Zapamiętaj proszę, mnie nie ma dla Ciebie
(Zapamiętaj proszę, mnie nie ma dla Ciebie)

Lczyłaś na miłość, a jak Ci ją dałem byłaś tak zamknięta
W końcu powiedziałem stop, bo uczucia to nie jest gierka
Naprawdę, drugi raz nie popełnię błędu, już nie będę cierpiał
Zabiłaś miłość, zabiłaś mnie i zabiłaś nas

Może mi powiesz przepraszam
Za to co kurwa znosiłem przez wszystkie miesiące na barkach
Wszystko co śpiewam to prawda
Może mnie to już wykańcza, wiesz
I boli stracona szansa

Bo zjechałaś związek który miał szansę dorastać

I jak się z tym czujesz

Powiedz mi jak się z tym czujesz

Że zniszczyłaś uczucia kogoś, kto na to nie zasługuje

Że przez Ciebie kładłem się spać, myśląc że jutro to ostatni dzień

Przez to jaka dla mnie byłaś, gdy dawałem wszystko

Tak niszczyłaś mnie

(Zniszczyłaś nas)

(Zniszczyłaś nas)

(Zniszczyłaś nas)

Zniszczyłaś nas

(Zniszczyłaś nas)

Zniszczyłaś nas

(Nas nas nas)

Zniszczyłaś nas

(Nas nas nas)

Zniszczyłaś na a as

Zniszczyłaś na a as

Zniszczyłaś nas

(Zniszczyłaś, zniszczyłaś nas)

Zniszczyłaś nas

Zniszczyłaś nas